

HENRYK BORCZ

PREPOZYTURY PARAFIALNE DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W XV—XVIII WIEKU*

Treść: Wstęp; I. Rozwój sieci prepozytur; II. Fundatorzy; III. Uposażenie prepozytur; IV. Prepozyci; V. Mansjonarze i ich statuty; VI. Obowiązki mansjonarzy; Zakończenie.

WSTĘP

Wśród licznych pobożnych fundacji, jakie powstały na terenie diecezji przemyskiej w ciągu liczących przeszło sześćset lat jej dziejów, poczesne miejsce zajmują prepozytury.¹ Były to kolegia duchownych fundowane przy znaczniejszych kościołach diecezji, a składające się z przełożonego zwanego prepozytem, oraz kolegium wikarych wieczystych zwanych mansjonarzami.² Kolegia te zobowiązane były do codziennego śpiewania lub recytowania oficjum o Matce Boskiej, odprawiania mszy fundacyjnych i sprawowania duszpasterstwa parafialnego. Mansjonarzy obowiązywała wspólnota majątkowa i wspólne mieszkanie.

* Artykuł ten ma charakter przyczynkowy. Oparty został niemal wyłącznie na materiałach źródłowych przechowywanych w Archiwum Diecezji Przemyskiej (ADPrz.), takich jak: akta biskupie (AEp.), wizytacyjne (AV.), akta oficjalatu (AOf.), zbiory przywilejów (APriv.) i akta parafialne (APar.). Ma on na celu pewne przybliżenie tej na ogół mało znanej instytucji, która mocno wrosła w życie Kościoła na przestrzeni kilku stuleci. Autor ma świadomość tego, że pełne ujęcie tego zagadnienia wymaga przeprowadzenia gruntownych badań o charakterze monograficznym, oraz pełnego wykorzystania na ogół słabo zachowanych źródeł dotyczących tej instytucji.

¹ Prepozytury parafialne wyrosły z głębokiej wiary i pobożności fundatorów, troski o powiększenie chwały Bożej i pragnienia zapewnienia sobie i nodowi wieczystych modlitw. W wielu przypadkach dotowane były w obliczu zbliżającej się śmierci fundatorów, kiedy motywy czysto ludzkie, jak chociażby chęć wywyższenia rodu, schodziły na plan dalszy.

² J. Szymański, *Początki prepozytur w diecezji krakowskiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 9 (1962), z. 1, s. 65—76.

I. ROZWÓJ SIECI PREPOZYTUR

Pierwsze kolegia mianjonarzy (i prepozytury) zaczęły powstawać w diecezji przemyskiej, podobnie zresztą jak i w innych diecezjach polskich, już w XV stuleciu, a tworzone były do połowy XVIII w. Proces ten przedstawia zamieszczona niżej tabela.

Rozwój prepozytur parafialnych w diecezji przemyskiej³

| Lp. | Miejscowość | Data erygowania | Dokumentacja Schematismus pro anno 1908, |
|-----|-----------------------|--------------------|---|
| 1. | Tyczyn | 1454 | Premislae 1907, s. 199. |
| 2. | Dynów | 1462 | ADPrz., AOf. 31, k. 46 n. |
| 3. | Dubiecko | 1471 | ADPrz., AOf. 14, k. 342 n. |
| 4. | Przemysł ⁴ | 1510 | ADPrz., AEp. 12, k. 64 n. |
| 5. | Krosno | 1514 | ADPrz., AOf. 13, k. 39 n. |
| 6. | Lesko | 1539 | ADPrz., AV 291, s. 595. |
| 7. | Sambor | 1589 | ADPrz., AOf. 26, s. 839 n. |
| 8. | Rybotycze | 1599 | ADPrz., AV 158, s. 769 n. |
| 9. | Mościska | 1602 | ADPrz., AV 164, k. 64 n. |
| 10. | Kańczuga | 1612 | ADPrz., AEp. 30, k. 57 n. |
| 11. | Jarosław ⁶ | 1619 | ADPrz., AEp. 30, k. 239 n. |
| 12. | Rymanów | 1619 | ADPrz., AEp. 30, k. 250 n. |
| 13. | Krasiczyn | 1630 | ADPrz., AV 166, k. 74 n. |
| 14. | Brzozów ⁷ | 1631 | ADPrz., AV 291, s. 576 n. |
| 15. | Rzeszów | 1635 | ADPrz., AOf. 35, k. 557 n. |
| 16. | Łańcut | 1641 | ADPrz., AEp. 63, k. 65 n. |
| 17. | Pruchnik | 1641 | ADPrz., AEp. 63, k. 25 n. |
| 18. | Żołyńia | 1696 | ADPrz., AV 169, k. 112 n. |
| 19. | Sanok | 1723 | ADPrz., AEp. 69, k. 152 n. |
| 20. | Sokołów | 1760 | ADPrz., AEp. 76, k. 246 n. |

³ W parafiach Przeworsk i Leżajsk prowadzonych przez bożogrobców istniały od przełomu XIV i XV stulecia prepozytury parafialno-zakonne. Ze względu na odmienny ich charakter nie zostały uwzględnione w tym opracowaniu. Natomiast ujęte zostały kolegia mianjonarzy działające w katedrze przemyskiej i kolegiacie jarosławskiej, pomimo że nie istniały tam formalne prepozytury parafialne.

⁴ Tamże.

⁶ W r. 1687 bp J. Zbąski wcielił uposażenie tej prepozytury do uposażenia Księży Misjonarzy, prowadzących Seminarium Duchowne w Przemysłu. Misjonarze objęli faktycznie prepozyturę w r. 1705. ADPrz., AV 164, k. 225 n.

⁶ Zob. przyp. 3.

⁷ Prepozytura w Brzozowie istniała do r. 1724, do chwili erygowa-

Fundacja prepozytury w Tyczynie w r. 1454 była prawdopodobnie pierwszą fundacją instytucji tego typu w diecezji. Jeszcze w tym samym stuleciu utworzono dwie dalsze: w 1462 w Dynowie i 1471 w oddalonym o kilkanaście kilometrów, ale należącym do innego właściciela, Dubiecku. W następnym stuleciu do r. 1539 powstały kolejne dwie prepozytury: w Krośnie w 1514 i Lesku w 1539 a także kolegium mansjonarzy w katedrze przemyskiej w r. 1510. Od fundacji w Lesku przez 50 lat, aż do 1589, nie powstała ani jedna prepozytura. Wydaje się, że spowodowane to było głównie szybkim rozszerzaniem się reformacji protestanckiej na tym terenie wśród szlachty i magnatów, a więc w środowisku potencjalnych donatorów.

Nową serię fundacji zapoczątkowało udotowanie prepozytury w Samborze w r. 1589 przez ks. Franciszka Pomaskiego i Rybotyczach w 1599 przez Tomasza i Jadwigę Drohojowskich.

Wiek XVII był najbardziej korzystny dla tego typu fundacji. Przybyło ich w tym czasie w diecezji dziewięć. Osiem z nich powstało w pierwszych 40-tu latach tego stulecia. Nadto w r. 1619 powstało kolegium mansjonarzy przy kolegiacie jarosławskiej, ufundowane przez księcia Janusza Ostrońskiego. Podobnie jak i w poprzednim, również i w tym stuleciu, począwszy od lat 40-tych nastąpił znamieny zastój fundacji. Zjawisko to miało zapewne wiele przyczyn. Niewątpliwie następował już wówczas zmierzch tej instytucji. W jej miejsce zaczęto tworzyć różnorakie beneficja proste (altarie), mniej kosztowne dla fundatorów. Zapewne niemałą rolę w zahamowaniu fundacji prepozytur miał głęboki kryzys ekonomiczno-gospodarczy, oraz polityczny i kulturalny, spowodowany wprawdzie wojnami kozackimi, a następnie najazdem szwedzkim i Rakoczego.

Ten ze wszech miar interesujący proces zamknęły odległe od siebie czasowo fundacje prepozytur w Żołyni, Sanoku i Sokółowie. Jego ostatecznym rezultatem było utworzenie w ciągu około trzystu lat, w ośrodkach miejskich diecezji, osiemnastu prepozytur parafialnych i dwóch kolegiów mansjonarzy.

II. FUNDATORZY

Fundacja prepozytury była przedsięwzięciem wymagającym znacznych środków finansowych. Stąd też odmiennie niż miało to

nia kolegiaty. Wówczas to w miejsce kolegium mansjonarzy bp J. K. Szembek zaprowadził kolegium wikariuszy. Kolegium mansjonarzy zo-

miejsce przy fundacjach mniejszych beneficjów, które były dotowane często przez drobną szlachtę a nawet mieszczaństwo, fundatorzy prepozytur mogli wywodzić się z najbogatszych warstw społecznych. Znajduje to potwierdzenie w znanych z terenu diecezji fundacjach. Okazuje się, że jedenaście prepozytur i jedno kolegium mansjonarzy ufundowały rodziny magnackie względnie najbogatsza szlachta (Tyczyn — Jan z Pilczy, Dynów — Małgorzata z Dynowa, Dubiecko — Dobiesław Kmita, Lesko — Piotr Kmita, Rybotycze — Tomasz i Jadwiga Drohojowscy, Kańczuga — Anna Ostrogska, Jarosław — Janusz Ostrogski, Rymanów — Marcin Stadnicki, Krasieczyn — Marcin Krasicki, Łańcut — Stanisław Lubomirski, Pruchnik — Anna Gorayska, Sokołów — Antoni Grabiński).⁹ Jedną prepozyturę i jedno kolegium mansjonarzy ufundowali biskupi przemyscy (Przemysł — bp Mikołaj Krajewski, Brzozów — bp Adam Nowodworski). Kolejne dwie prepozytury uposażyli wyżsi duchowni (Rzeszów — ks. Łukasz Doktorowic, Sanok — ks. Franciszek Goźliński). W czterech przypadkach fundacje były dziełem zbiorowym (Krosno — ks. Stefan Lochowski i mieszczaństwo krośnieńskie, Sambor — ks. Franciszek Pomaski, król Zygmunt III, Mościska — ks. Bartłomiej z Rohatyna, król Zygmunt III i Andrzej Suski, Żołyńia — ks. Konstanty Przedbor, Gabriel Łaziński i Eufrozyna Opolińska).

stało ponownie przywrócone w r. 1730 przez bpa A. Pruskiego. Dotrwało ono do r. 1745, kiedy zostało ostatecznie zniesione przez bpa W. H. Sierakowskiego. Zob. J. Rąb, *Kapituła kolegiacka w Brzozowie (1724—1788)*, „Nasza Przeszłość”, 43 (1975), s. 101n.

⁹ Nie można wykluczyć, iż obok wymienionych istniały na terenie diecezji jeszcze inne prepozytury parafialne. W protokołach wizytacyjnych bpa J. K. Szembeka z lat 1721—1723 parafie w Drohobyczu i Tarnogrodzie określone są jako prepozytury (ta ostatnia również w wizytacji bpa A. Fredry z 1727 r.). Podobnie określany jest w dokumentach wizytacyjnych bpa W. H. Sierakowskiego z r. 1753 kościół w Stryju. Dotychczasowa kwerenda przeprowadzona przez autora nie doprowadziła do odnalezienia dokumentów fundacyjnych i erekcyjnych prepozytur w tych miejscowościach. W tym miejscu należy wspomnieć o dwóch fundacjach, które nie doczekały się finalizacji. W jednym przypadku panna Anna Herbultówna uczyniła zapis testamentalny na 2 kapłanów w kościele w Dobromilu, przeznaczając na ten cel wszystkie swoje dobra. Sprzeciw krewnych zmarłej uniemożliwił zrealizowanie fundacji (ADPrz., AV. 64, s. 109). Podobny los spotkał zapis właścicielki Grabownicy Jadwigi Nagórskiej, która przed r. 1646 przeznaczyła 10 tys. florenów na uposażenie 2 kapłanów, kantora i organisty (ADPrz., AV. 64, s. 220).

⁹ Nazwiska fundatorów ustalono w oparciu o dokumenty fundacyjne i erekcyjne prepozytur, względnie akta wizytacyjne z XVII i XVIII w.

III. UPOSAŻENIE PREPOZYTUR

Analiza zachowanych dokumentów fundacyjnych prepozytur z terenu diecezji przemyskiej pozwala stwierdzić, iż wszystkie powstały w parafiach już istniejących, w których istniały mniej lub bardziej zasobne beneficja proboszczowskie. W tej sytuacji fundatorzy albo pomnażali odpowiednio uposażenie proboszcza zobowiązując go do utrzymywania mansjonarzy i opłacania sług kościelnych (m. innymi Dubiecko, Dynów, Kańczuga, Lesko, Rybotycze, Tyczyn, Sokołów),¹⁰ albo też tworzyli odrębne od proboszczowskiego beneficjum mansjonarskie (m. innymi Jarosław, Krosno, Łańcut, Pruchnik, Rymanów, Rzeszów).

Biorąc pod uwagę formy uposażenia, można stwierdzić tutaj pewną różnorodność. Formą typową, zwłaszcza dla najwcześniejszych fundacji (XV i XVI w.), było nadawanie prepozyturom ziemi, dziesięcin, mesznego itp. Fundator prepozytury dubieckiej Piotr Kmita dołączył do uposażenia prepozyta łąn pola, kilku poddanych, dziesięciny z Nienadowej i Przedmieścia, oraz dochód altarii udotowanej przez jego przodka Mikołaja.¹¹ Znacznie hojniejszą okazała się Małgorzata z Dynowa, fundatorka prepozytury dynowskiej. Nadała ona w r. 1462 proboszczowi wioskę Ulanicę z sołectwem i lasami, a ponadto 2 łąny ziemi, prawo wycinki drzewa w lasach dynowskich i pewne daniny.¹²

Począwszy od XVII stulecia fundatorzy opierają uposażenie większości prepozytur (głównie mansjonarzy) na kupnie renty pieniężnej (tzw. wyderkaf).¹³ Wprawdzie dodawano i inne świadczenia, niemniej renta pieniężna stanowiła zasadniczy trzon beneficjum. Przykładem może być fundacja kolegium mansjonarzy przy kolegiacie jarosławskiej w 1619 r. Książę Janusz Ostrogski przeznaczył wówczas na udotowanie tego kolegium sumę 17 tys. florenów zabezpieczoną na jego posiadłości Nowosielce, zobowią-

¹⁰ Fundator prepozytury sokołowskiej Antoni Grabiński dołączył do uposażenia prepozyta beneficja już istniejące: prebendę Ducha Św., promotorię Różanicową i altarię św. Anny. Z dochodów tych beneficjów proboszcz miał utrzymywać 4 mansjonarzy (ADPrz., AEp. 76, k. 246n.).

¹¹ ADPrz., AOf. 14, k. 342n.

¹² ADPrz., AOf. 31, k. 46n. Jeden z tych łąnów należał wcześniej do uposażenia altarii istniejącej przy miejscowym kościele.

¹³ Polegało to na tym, że fundator dawał właścicielowi nieruchomości ustaloną sumę pieniędzy, w zamian za którą każdorazowy właściciel tej nieruchomości był zobowiązany do corocznych świadczeń pieniężnych, przeważnie w wysokości 7—8% uzyskanej sumy, na rzecz prepozytury.

zując się wypłacać corocznie mansjonarzom rentę w wysokości 1200 florenów.¹⁴ Na podobnych zasadach zostały udotowane prepozytury w Rybotyczach, Rymanowie, Krasiczynie, Rzeszowie, Pruchniku, Żołyni i Sanoku.

Pewną popularnością cieszyła się praktyka przyłączania pojedynczych parafii do fundowanych lub już istniejących prepozytur (beneficjum przyłączonej parafii z zasady stanowiło uposażenie dla mansjonarzy). Wymagało to zgody zarówno patrona parafii, jak też i biskupa. Zasięg tego zjawiska na terenie diecezji ilustruje niżej zamieszczone zestawienie.

| Lp. | Prepozytura | Parafia inkorporowana | Data | Dokumentacja |
|-----|-------------|-----------------------|------------------------------|---------------------------------------|
| 1. | Krosno | Targowiska Haczów | 1543 ADPrz., 1631 ADPrz., | AOf. 26, s. 509 AEp. 60, k. 705 n. |
| 2. | Przemysł | Wyszatyce Medyka | 1557 ADPrz., 1607 ADPrz., | APriv. 143, k. 19 APar. 202, s. 5 |
| 3. | Sambor | Strzałkowice | 1589 ADPrz., | AOf. 26, s. 839 n. |
| 4. | Tyczyn | Borek | 1598 ADPrz., | AEp. 27, k. 249 n. |
| 5. | Rybotycze | Wojutycze | 1598 ADPrz., | AEp. 27, k. 265 n. |
| 6. | Mościska | Strzelczyska | 1601 ADPrz., | AV 64, s. 60 n. |
| 7. | Kańczuga | Gać | 1612 ADPrz., | AEp. 30, k. 57 n. |
| 8. | Łańcut | Żołynia Kosina | 1641 ADPrz., 1646 ADPrz., | AOf. 40, k. 56 AOf. 40, k. 56 v. |

Praktyka inkorporowania beneficjów parafialnych do sąsiednich prepozytur (mansjonarii) miała ograniczony zasięg czasowy. Zamykała się w latach 1543—1646. We wszystkich przyłączonych parafiach utrzymywano stałych duszpasterzy, zobowiązanych do sprawowania duszpasterstwa, a opłacanych przez prepozyta.¹⁶

Akt fundacyjny zazwyczaj nie kończył procesu dotowania prepozytur. Wiadomo, iż w co najmniej kilku przypadkach kolatorzy znacznie powiększyli ich uposażenie. I tak w r. 1580 spadkobiercy Piotra Kmity darowali prepozytowi leskiemu wieś Jankowce oraz dziesięciny z kilku folwarków.¹⁷ Natomiast Krzysztof Kostka wraz z żoną Anną z Pilczy zapisał prepozyturze tyczyńskiej dziesięciny

¹⁴ ADPrz., AEp. 30, k. 241n.

¹⁵ Zarówno w przypadku Krosna jak i Łańcuta nastąpiła wymiana inkorporowanych parafii.

¹⁶ Mansjonarze samborscy mogli spełniać te funkcje przez stałego wikariusza lub kogoś ze swego grona (ADPrz., AOf. 26 s. 839n.).

¹⁷ ADPrz., AV. 155, s. 54n.; K. Nawrocki, *Pięć wieków parafii rzym. kat. w Lesku*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 66 (1980), z. 1/2, s. 42.

z własnych folwarków, meszne, corocznie sumę 250 florenów, a ponadto postarał się o dołączenie do niej beneficjum parafii Borek.¹⁸

Należy tu jeszcze zasygnalizować, iż wiele prepozytur uzyskiwało co pewien czas drobne zapisy, pochodzące głównie od mieszczaństwa. Było to ze wszech miar korzystne, gdyż przeciwdziałało ubożeniu prepozytur (zwłaszcza tych, których dochód opierał się na rencie pieniężnej systematycznie tracącej na wartości) i nieuniknionej redukcji liczby mansjonarzy.

IV. PREPOZYCI

Wraz z formalną erekcją prepozytury dotychczasowy proboszcz uzyskiwał tytuł prepozyta. Z urzędu był on równocześnie przełożonym kolegium mansjonarzy.¹⁹ Prawo obierania prepozyta i przedstawiania go do zatwierdzenia biskupowi przysługiwało kolatorom. W niektórych dokumentach fundacyjnych spotyka się pewne wymagania co do kwalifikacji kandydatów na to beneficjum. I tak fundatorzy prepozytury tyczyńskiej (1598) wyraźnie zastrzegli, iż funkcji tej nie może pełnić osoba świecka, duchowny niższych święceń, względnie kapłan posiadający inne beneficja połączone z obowiązkami duszpasterskimi. Nadto prepozyt przebywający poza parafią przez okres dłuższy niż 6 miesięcy bez zgody kolatorów mógł być przez nich swobodnie usunięty z beneficjum.²⁰

Prepozyci byli zwierzchnikami kolegiów mansjonarzy. Z tej racji przysługiwały im znaczne prerogatywy w stosunku do mansjonarzy. Te uprawnienia określone były przeważnie w ustawach (statutach) nadawanych przez biskupa w chwili erekcji prepozytury, względnie w późniejszym okresie. W zdecydowanej większości przypadków przysługiwało im prawo angażowania i usuwania (przy spełnieniu określonych warunków) mansjonarzy.²¹ Nieco odmiennie sprawy te ustalone były w prepozyturze krośnieńskiej, w której prepozyt mianował 2 mansjonarzy, biskup względnie kapituła przemyska 3, oraz 1 magistrat krośnieński.²²

¹⁸ ADPrz., AEp. 27 k. 249n.

¹⁹ W katedrze przełożonym mansjonarzy był biskup, którego zastępował dziekan kapituły. Natomiast w kolegiacie jarosławskiej tę funkcję pełnił prepozyt.

²⁰ ADPrz., AEp. 27, k. 249n.

²¹ Mansjonarze jako nieusuwalni mogli być pozbawieni mansjonarii tylko na drodze quasi—procesu kanonicznego, który przeprowadzał prepozyt nawet bez zgody i wiedzy biskupa w jakiejś namiatkowej formie. J. Szymański, art. cyt., s. 65.

²² ADPrz., AV. 291, s. 45n.

Innym zadaniem prepozytów było czuwanie nad prawidłowym wypełnianiem obowiązków przez podległe im duchowieństwo i służbę kościelną, oraz nad ich życiem moralnym (notoryczne łamanie statutów przez mansjonarzy oraz dopuszczenie się przez nich określonych występków było wystarczającym powodem do ich usunięcia).²³

V. MANSJONARZE I ICH STATUTY

Podobnie jak w stosunku do kandydatów na prepozytów, tak i wobec mansjonarzy stawiane były określone wymagania zarówno ze strony fundatorów, jak też wynikające ze specyfiki spełnianych przez nich funkcji. Powszechnie domagano się od kandydatów posiadania święceń wyższych, aby mogli osobiście wypełniać obowiązek odprawiania mszy fundacyjnych. Często także stawiano im wymaganie, by odznaczeni byli nie tylko odpowiednimi kwalifikacjami umysłowymi, ale i moralnymi. Patron prepozytury rybotyckiej Jan Drohojowski uzasadniał to wymaganie tym, iż mansjonarze będą mieszkali wśród prawosławnych.²⁴

W przypadku wakansu na posadzie mansjonarskiej prepozyt zobowiązany był postarać się w możliwie krótkim czasie o innego kandydata, spełniającego wymogi stawiane przez fundatorów. Jego przydatność do pełnienia urzędu sprawdzana była podczas okresu próby trwającej zazwyczaj dwa tygodnie lub dłużej. W tym czasie badano jego zdolności do śpiewu, wypróbowywano zgodliwość w życiu wspólnym, oraz sprawdzano kwalifikacje moralne. Taką próbę, poprzedzającą wprowadzenie mansjonarza na stanowisko, przewidywały m. innymi statuty z Krosna, Przemyśla i Jarosławia.²⁵ Kandydaci, którzy pomyślnie przeszli czas próby, otrzymywali od władzy diecezjalnej kanoniczną instytucję, poprzedzoną przysięgą na wierność statutom. Po dopełnieniu wszystkich tych wymogów wprowadzani byli przez prepozyta na urząd, stając się pełnoprawnymi członkami kolegium.²⁶

Mansjonarze podlegając władzy prepozyta cieszyli się równocześnie pewną autonomią. Tworzyli kolegia, rządzące się nadanymi im, względnie jedynie aprobowanymi przez władzę diecezjal-

²³ ADPrz., APriv. 143, k. 27n. (Sambor).

²⁴ Tamże, k. 142.

²⁵ ADPrz., AEp. 27, k. 283 (Krosno); S. Nastałek, *Wikariusze przemyscy (materiały w ADPrz.)*; J. Makara, *Dzieje parafii jarosławskiej*, Jarosław 1936, s. 200n.

²⁶ Zob. przyp. 23.

na, statutami. Takie statuty, różniące się w niektórych szczegółach, posiadały m. in. kolegia mansjonarzy z Przemyśla, Sambora i Krosna. Mansjonarzom katedralnym nadał statuty bp Maciej Drzewicki w r. 1510. W następnych latach były one uzupełniane przez samych mansonarzy na odbywanych przez nich kapitułach.²⁷ Statuty mansonarzy katedralnych przyjmowane były przez inne wspólnoty mansonarskie w diecezji w zasadzie bez wprowadzania istotnych zmian. Wiadomo na przykład, że mansonarze z Rybotycz i kolegiacy z Jarosławia otrzymali statuty wzorowane na ustawach przemyskich.²⁸

Statuty dawały mansonarzom prawo wyboru ze swego grona seniora, którego następnie aprobował prepozyt. Senior miał się wyróżniać we wspólności doświadczeniem i przykładowością życia. Zobowiązany był czuwać nad codziennym życiem kolegium, upominać występnych, niedbałych w służbie bożej, a także doglądać porządku w kościele i domu.²⁹ Oprócz seniora mansonarze mogli wybierać ze swego grona prokuratora, który sprawował pieczę nad przychodami i rozchodami kolegium, odbierał należności pieniężne, dzielił dochody, oraz dbał o wspólny wikt i dom.³⁰

Mansonarzy obowiązywały określone normy postępowania tak we wspólnym domu jak też i poza nim. Na przykład ustawy kolegium jarosławskiego i przemyskiego zabraniały mansonarzom wysiadania w gospodach, przebywania z niewiastami podejrzanymi obyczajów (zakaz ten dotyczył również domu mansonarzy), tańczenia, gry w kości, wdawania się w sprzeczki itp.³¹

Sprawy wewnątrzkollegialne rozpatrywano podczas zebrań zwanych kapitułami. Do udziału w nich obowiązani byli wszyscy członkowie danego kolegium. Rozstrzygano wówczas sprawy dyscyplinarne, upominano występnych, niepoprawnych karano grzywną a niekiedy i karcerem, korygowano zaniedbania w obowiązkach, omawiano najważniejsze problemy kolegium.³²

²⁷ S. Nastalek, dz. cyt.

²⁸ ADPrz., AEp. 27, k. 27; J. Makara, dz. cyt., s. 200

²⁹ S. Nastalek, dz. cyt. Senior kolegium samborskiego był zobowiązany sprawdzać, czym zajmują się współbracia i czy o oznaczonej godzinie wracają do domu. On też otwierał i zamykał o określonej porze drzwi domu mansonarskiego.

³⁰ ADPrz., AEp. 27, k. 283 (Krosno). W niektórych prepozyturach sprawy te należały do kompetencji prepozyta.

³¹ J. Makara, dz. cyt., s. 201; S. Nastalek, dz. cyt.

³² Tamże. Uczestniczący w kapitułach byli zobowiązani do zachowania tajemnicy co do treści obrad.

Charakterystyczną cechą kolegiów mansonarzy, obok wspólnoty majątkowej i wspólnego mieszkania, był wspólny stół. Przewidywały go wszystkie znane z terenu diecezji ustawy. Na potrzeby wspólnego stołu przeznaczano z reguły określoną z góry część dochodów. Na przykład w Jarosławiu na wspólny wikt fundatorzy przeznaczyci dziesięciny ze wsi Piwody, oraz ogród owocowy „na Pasiece”³³. Natomiast statuty samborskie nakazywały mansonarzom codziennie wspólne obiady, zaś kolacje w niedzielę, poniedziałek, wtorek i czwartek.³⁴

VI. OBOWIĄZKI MANSJONARZY

Głównym obowiązkiem, a zarazem elementem wyróżniającym kolegia mansonarzy od innych kolegiów kleru, była służba boża (officium divinum), na którą składała się msza o NM Pannie i godziny kanoniczne ku Jej czci, oraz duszpasterstwo (cura animarum).³⁵ Obowiązki te były wyszczególniane zarówno w dokumentach fundacyjnych i erekcyjnych prepozytur jak i w statutach, oraz przypomniane w powizytacyjnych dekretach reformacyjnych. Powinnością wzmianowaną z zasady przed innymi obowiązkami mansonarzy było śpiewanie względnie recytowanie godzin kanonicznych ku czci NM Panny. Do udziału w odprawianiu godzin kanonicznych zobowiązani byli wszyscy członkowie kolegium. Ci, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli być obecni, mieli postarać się o zastępcę, aby nie ucierpiał splendor liturgii.³⁶ W wielu parafiach w śpiewaniu godzin kanonicznych czynny udział brali uczniowie szkół parafialnych oraz organści.³⁷ Z godzinami kanonicznymi łączyła się ściśle msza o Matce Boskiej (de Beata), która w asyście pozostałych odprawiał jeden z mansonarzy.

Oprócz codziennego śpiewania mszy i oficjum o Matce Bożej mansonarze celebrowali liczne msze, wigilie i procesje, w intencjach szczegółowo określonych w dokumentach fundacyjnych. Mia-

³³ J. Makara, dz. cyt., s. 201.

³⁴ ADPrz., APriv. 143, k. 30. Posiłki przygotowywała kucharka w starszym wieku, odznaczająca się przykładowym życiem.

³⁵ J. Szymański, art. cyt., s. 65.

³⁶ ADPrz., AOf. 13, k. 39 (Krosno).

³⁷ ADPrz., AOf. 37, k. 199 (Łańcut); ADPrz., AEp. 60, k. 69 (Brzozów); ADPrz., AEp. 30, k. 57 (Kańczuga); ADPrz., AEp. 12, k. 66 (Przemysł). Za udział w śpiewie otrzymywali oni niewielkie wynagrodzenie.

³⁸ ADPrz., AOf. 31, k. 47.

ły one zapewnić fundatorom i ich rodzinom pomyślność doczesną i szczęśliwość wieczną. I tak mansjonarze dynowscy, z woli fundatorów, mieli śpiewać codziennie godziny kanoniczne „de Beata”, mszę „salve Sancta Parens”, oraz: w poniedziałki mszę za zmarłych, w środę „pro peccatis”, a ponadto każdego tygodnia śpiewać dwie wigilie i odprawiać liturgię „według dawnych zwyczajów tego kościoła”³⁸. Natomiast mansjonarze rybotyccy poza codziennymi godzinami kanonicznymi i mszą o Matce Boskiej odprawiali: w niedzielę sumę o Św. Trójcy, w poniedziałek mszę za zmarłych dobrodziejów kościoła, we wtorek o św. Annie, w środę „pro peccatis”, w czwartek o Wniebowzięciu NM Panny i o pomyślność fundatorów kościoła, w piątek o św. Krzyżu i w sobotę o Matce Boskiej.³⁹

W kościołach, w których nie było wikariuszów, obowiązek sprawowania duszpasterstwa parafialnego (cura animarum) spoczywał na mansjonarzach. Dotyczyło to wszystkich kolegiów mansjonarzy, oprócz katedralnego i kolegiackiego jarosławskiego, a w późniejszym okresie także brzozowskiego.⁴⁰ Obowiązki duszpasterskie takie jak: szafarstwo sakramentów, msze dla ludu, głoszenie kazań, katechizacja, odprawianie pogrzebów itp. mansjonarze wykonywali zazwyczaj pojedynczo, wymieniając się co pewien czas.⁴¹ Ze względu na to, że głoszenie kazań wymagało od mówcy określonych zdolności i przygotowania, w niektórych prepozyturach wybierano stałego kaznodzieję, który osobiście spełniał tę funkcję. Za przykład mogą służyć ustawy prepozytury krośnieńskiej z r. 1598, które wyraźnie żądały, by był to „mąż doświadczony i wypróbowany, wyróżniający się zdolnościami i nauką”⁴². Z racji nadzwyczajnych obowiązków przysługiwało kaznodziei dodatkowe wynagrodzenie i uwolnienie od niektórych obowiązków.⁴³

³⁸ ADPrz., AEp. 27, k. 265 n. W niektórych parafiach dochodziły jeszcze zobowiązania z racji przyłączenia do uposażenia mansjonarzy rozmaitych beneficjów.

⁴⁰ Najstarsze dokumenty fundacyjne i erekcyjne prepozytur w Dynowie (1462) i Dubiecku (1471) nie zawierają takiego zobowiązania.

⁴¹ Mansjonarze krośnieńscy z tytułu inkorporowanego im beneficjum parafii haczowskiej zobowiązani byli pomagać tamtejszemu komendarzowi w szafarstwie sakramentów, a w większe święta oraz w czasie Adwentu i Wielkiego Postu przysyłać do pomocy jednego kapłana ze swego grona. ADPrz., AV. 291, s. 219.

⁴² ADPrz., AEp. 27, k. 282.

⁴³ ADPrz., APriv. 143, k. 28.

ZAKOŃCZENIE

Prepozytury dotrwały w zasadzie do końca XVIII stulecia. Kres ich istnieniu na terenie diecezji przemyskiej przyniosły między innymi reformy józefińskie, a także wywołany nimi ogromny brak kapłanów. Wprawdzie parafie, w których istniały niegdyś kolegia mansjonarzy, określano nadal jako prepozytury, lecz był to już jedynie ślad minionej rzeczywistości. Miejsce mansjonarzy zajęli z czasem w większych parafiach zwyczajni wikariusze parafialni, mianowani przez biskupa w zależności od potrzeb i możliwości.